

# Adam Szafarczyk, Michał Paweł Szafarczyk

---

## Refleksje nad długiem publicznym krajów europejskich

---

Zarządzanie. Teoria i Praktyka nr 1 (9), 51-57

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Refleksje nad długiem publicznym krajów europejskich / Debt problems of european countries

### Adres do korespondencji:

prof. dr hab. Adam Szafarczyk

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie

e-mail: adam\_szafarczyk@wp.pl

### ABSTRACT

The article – Debt problems of european countries – concerns the most common factor of developed and developing countries. Paradoxally the countries of “Old Union” have higher debt relation to GDP than “New Union”. The important role play financial markets. Their scale is higher then GDP, sometimes several times. The financial crisis 2008 created huge budget deficit and several countries went almost to bankruptcy. The real remedium is connected with growth and unfortunately with inflation. The final solution is still in long term future.

**KEY WORDS:** debt, deficit; European Union, Poland, financial markets, growth, inflation

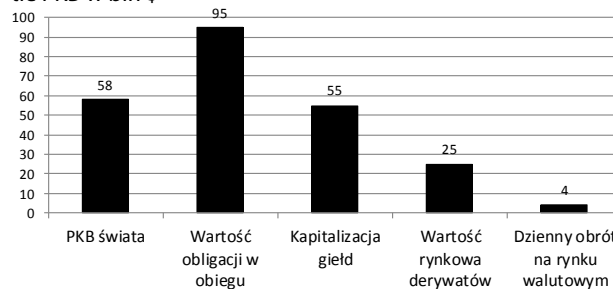
Problematyka kryzysu zadłużeniowego traktowanego samoistnie bądź też jako kolejna faza kryzysu roku 2008 zakotwiczana bywa w różnego rodzaju przesłankach. Czasami upatruje się to w omnipotencji rynków finansowych.

Powszechna opinia, że innowacje finansowe przyniosły światu zmniejszenie ryzyka, jest zwyczajnie niedorzeczna. Największy wpływ na niepewność życia przeciętnego człowieka miało przeniesienie większego ryzyka związanego z zapewnieniem emerytur z pracodawców na obywateli. Teoretycznie innowacje finansowe wprowadzane w ostatnich dziesięcioleciach mogły pozwolić na lepsze zarządzanie ryzykiem, ale w praktyce wielkie konglomeraty finansowe po prostu nie dawały się dobrze zarządzać. Przypominały zbieraninę niesfornych magnatów gotowych obalić każdego króla ograniczającego ich bogactwo i władzę. Ryzyko ukryte w zawiłej strukturze korporacyjnej i inżynierii finansowej było w zasadzie nie do pojęcia nawet dla wyższej kadry zarządzającej. W gruncie rzeczy dobrze prowadzone instytucje, takie jak AIG i Royal Bank of Scotland, zostały doprowadzone do upadku, kiedy depozyty obywateli, gwarantowane przez rząd, posłużyły jako zabezpieczenie działalności spekulacyjnej (Kay 2011).

Pojawia się tu pytanie dlaczego konglomeratem funkcjonującym w sferze materialnej można dobrze zarządzać,

a w sferze finansowej już nie bardzo. Tym niemniej nie bez znaczenia jest tu również sama skala rynków finansowych. Rozmiary rynków finansowych w oparciu o dostępne dane kształtują się następująco:

Wykres 1: Rozmiary międzynarodowych rynków finansowych na tle PKB w bln \$



Źródło: Smoczyński, 2011

Rynki finansowe istniały niemal od zawsze, a zatem do ich siły oddziaływania można by się przyzwyczaić. W odczuciach ich nadzwyczajna rola pojawiła się nie tak dawno.

Choć zmienne nastroje inwestorów od stuleci mogły wywoływać kłopoty, o prawdziwie niezależnej roli rynków jest zapewne sens mówić dopiero w ciągu ostatnich 20-30 lat. To właśnie wówczas, dzięki pozostawionej uczestnikom rynku gospodarczej wolności, skala operacji finansowych dramatycznie wzrosła (jeszcze w 1980

roku. dostępne na rynku podstawowe aktywa finansowe miały łączną wartość niewiele większą od globalnego PKB). To wówczas pojawiły się trendy globalizacyjne, dzięki którym kapitał zaczął z łatwością przepływać po całym świecie, skutecznie wymykając się spod kontroli poszczególnych państw. To wówczas dzięki postępowi technologicznemu czas przepływu informacji skurczył się w skali globu niemal do zera, a ich dostępność dla wszystkich zainteresowanych gwałtownie wzrosła. Jednocześnie ostatnie 20-30 lat to okres, gdy okrzepły i nabrały siły prywatne instytucje, które dziś w znacznej mierze wpływają na przepływ informacji i mogą sterować emocjami na rynku. Pojawiły się działające globalne fundusze hedgingowe, zajmujące się spekulacyjnym handlem na rynkach finansowych. Do roli potęg dysponujących aktywami rzędu 20 bln \$ (o połowę więcej, niż wynosi amerykański PKB) urosły fundusze emerytalne. Wspaniale rozwinęła się, a następnie spektakularnie zakończyła kariera wpływowych banków inwestycyjnych, których prezesi w szczycie powodzenia twierdzili, że ich instytucje „wykonują pracę Boga” – tak jak on stworzył z niczego świat, one tworzą bogactwo (Orłowski 2011).

Abstrahując od kwestii czy prowadzona polityka prorynkowa jest racjonalna czy też zdegenerowana w ekspansji państwa upatruje się tu przesłanki występowania negatywnych aspektów procesu gospodarowania. Innymi słowy samo rozszerzenie zakresu państwa w gospodarce generuje zło dla gospodarki niezależnie od skutków, które ex definitione są ujemne. Przyjrzyjmy się zatem temu zjawisku biorąc pod uwagę relację wydatków państwa do PKB.

**Tabela 1:** Wydatki publiczne wybranych krajów w latach 1870-2005 w % PKB

	1870	1913	1920	1937	1960	1980	1996	2005
Austria	10,5	17,0	14,7	20,6	35,7	48,1	51,6	49,6
Francja	12,6	17,0	27,6	29,0	34,6	46,1	55,0	54,4
Niemcy	10,0	14,8	25,0	34,1	32,4	17,9	49,1	46,8
Włochy	13,7	17,1	30,1	31,1	30,1	42,1	52,7	48,2
Japonia	8,8	8,3	14,8	25,4	17,5	32,0	35,9	36,9
Norwegia	5,9	9,3	16,0	11,8	29,9	43,8	49,2	42,9
Szwecja	5,7	10,4	10,9	16,5	31,0	60,1	64,2	56,4
Szwajcaria	16,5	14,0	17,0	24,1	17,2	32,8	39,4	36,4
UK	9,4	12,7	26,2	30,0	32,2	43,0	43,0	45,1
USA	7,3	7,5	12,1	19,7	27,0	31,4	32,4	36,6
Belgia	.	13,8	22,1	21,8	30,3	57,8	52,9	50,1
Holandia	9,1	9,0	13,5	19,0	33,7	55,8	49,3	45,7
Hiszpania	.	11,0	8,3	.	18,8	32,2	43,7	38,2
Średnio	10,7	12,7	18,7	22,8	27,9	43,1	45,6	.

Źródło: Wernik 2007, s. 41

Prezentowane dane wskazują na średnio permanentnie rosnący udział wydatków publicznych w PKB, który jest przeszło czterokrotnie wyższy, niż stulecie wcześniej (patrz również Nasiłowski 1998: 241). W poszczególnych krajach występują wahania nasilające się in minus na koniec okresu. Częściowo związane jest to z dominacją stosownego nurtu w ekonomii, a częściowo ze spo-

łeczno-ekonomicznej presji zarówno ujemnej jak i dodatniej (patrz również Ziółkowska 2005). Jeżeli kryzys roku 2008 wymienia się jako największy od Wielkiego Kryzysu lat 1929-1932, to udział wydatków publicznych w PKB wzrósł w tym okresie przeszło dwukrotnie, a jeśli to miała być przyczyna kryzysów, to o zbliżonej skali powinien był wystąpić znacznie wcześniej.

Niewypłacalność państwa jako krytyczna faza kryzysu zadłużeniowego dość często występowała w historii. W świetle istniejących wyliczeń:

W latach 1800-2009 było 250 takich przypadków dotyczących zadłużenia zewnętrznego i 68 – długu publicznego. Zaprzestania spłat długu uniknęły do tej pory tylko Kanada, Dania, Finlandia, Norwegia, Korea Południowa, Hongkong, Singapur, Tajwan, Australia i Nowa Zelandia, przy czym niektóre z tych krajów były już bliskie takiego kroku. (...) „Francja zawieszała spłaty osiem razy Hiszpania 6 razy między XVI i końcem XVIII wieku. W Ameryce Łacińskiej miało miejsce 126 przypadków niewypłacalności, w Afryce 63 (Attali 2010: 132-133).

Jeżeli ogłoszenie niewypłacalności było tak częstym zjawiskiem w przeszłości to powinien występować jakiś system wczesnego ostrzegania przed tym przykrym faktem. Przykrym gdyż:

Zawieszenie wypłacalności długu publicznego odbywa się w drodze wymuszonej wymiany na niższe wartości bądź w skrajnym przypadku czasowego lub definitywnego zawieszenia spłacania odsetek i kapitału. Po ogłoszeniu zawieszenia spłat wartość nieruchomości spada średnio o 35% w ciągu sześciu lat; wartość akcji o 56% w ciągu trzech i pół roku; bezrobocie wzrasta o 7% w ciągu czterech lat; produkcja spada o 9% w ciągu dwóch lat. Ogłoszenie zawieszenia spłat nie chroni także beneficjentów wydatków publicznych, którzy ucierpią w wyniku programów oszczędności budżetowych. Każde zaprzestanie spłat pociąga za sobą czasowe wykluczenie z rynków kapitałowych i konieczności życia bez możliwości pożyczania (Attali 2010: 133).

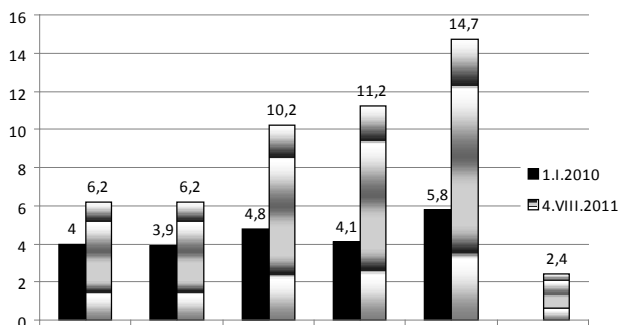
## CASUS USA

Domy to być może największe obciążenia amerykańskiej gospodarki. Od czasu gdy ich całkowita wartość runęła między 2006 i 2009 rokiem o 60 %, rynek mieszkaniowy kontynuuje powolną zniżkę. Obserwująca branżę nieruchomości firma Zillow informuje, że w pierwszym kwartale liczba domów z zadłużeniem hipotecznym przekraczającym ich wartość sięgnęła nowych szczytów – 28,4 % wszystkich domów jednorodzinnych.

W IV kwartale było to 27 % (Będzie gorzej, czyli 10 symptomów zbliżającej się recesji, 2011).

Sytuacja jest szczególnie krytyczna w odniesieniu do programów oszczędnościowych „Przy redukcji wydatków jest jedna żelazna reguła – mówi Holger Schmieding, główny ekonomista banku Berenberg – gdy oszczędza się jedno euro, gospodarkę kosztuje to pół euro. Inaczej mówiąc: kiedy się chce zmniejszyć wydatki o jeden procent PKB, trzeba się liczyć ze spadkiem wzrostu gospodarczego o 0,5 proc.” (Zabójcza oszczędność 2011). Konsekwencje na rynku kapitałowym mają swój bardzo wymierny wyraz i związane są z poziomem stóp procentowych, które niezależnie od aspektu merytorycznej ceny kapitału niosą również element ryzyka, a zatem dotyczą kryzysu zaufania. Patrz poniższy wykres.

**Wykres 2:** Oprocentowanie 10-letnich obligacji skarbowych wybranych państw



Źródło: Thomson Reuters Datastream, 2011

Jak widać z danych powyższego wykresu utrata zaufania rynków kapitałowych „kosztuje” co najmniej wzrostem oprocentowania o 50% dochodząc w przypadkach krytycznych do trzykrotności stawki. Kraje „podejrzane finansowo” nawet w okresie normalnym płacą cenę prawie dwukrotnie wyższą od benchmarku jakim w tym przypadku są Niemcy.

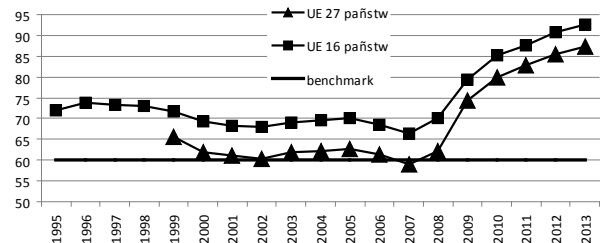
Prezentowany powyżej pogląd wskazuje na swego rodzaju zauroczenie nowymi możliwościami zjednoczonej Europy i pewną mieszkankę naiwności z chciwością nowych graczy inwestycyjnych. Wydaje się, że sytuacja jest bardziej złożona. W literaturze można i spotkać następujący pogląd:

Nikt nie wie, kiedy rynki odgwizdzą koniec przerwy, podnosząc wszędzie stopy procentowe. Ani kiedy opinia publiczna zacznie domagać się od rządzących ogłoszenia moratorium na ich suwerenne zadłużenie, by można było kontynuować finansowanie służb publicznych. Żaden ze wskaźników nie pozwala na określenie granicy między „dobrym” i „złym” długiem, wyznaczenie właściwego poziomu „dobrego” długu, czy rozstrzygnięcie śmiertelnego pojedynku między Państwem i rynkiem.

Historia pokazuje wyłącznie, że rynki bez problemów finansują poziomy zadłużenia, znacznie wyższe od tych, jakie przewidują różne doktryny. Jak również to, że stosunkowo nieźle powodzi się krajom, których zadłużenie równe jest 250% ich PKB, podczas gdy inne zaprzestają spłat z długiem publicznym wynoszącym 20% PKB. Żaden wskaźnik nie jest wystarczający, by przewidzieć wybuch kryzysu, z wyjątkiem, być może, udziału obsługi zadłużenia w budżecie; kiedy osiąga on 50% przychodów fiskalnych, katastrofa staje się nieuchronna. Ogólnie, na tym poziomie zadłużenia publicznego, rząd zmuszony jest do interwencji poprzez masowe ograniczenie wydatków, w przeciwnym wypadku rynek zażąda swojej należności (Attali 2010: 23-24).

Kraje Unii Gospodarczej i Walutowej tworząc strefę euro (w żargonie środowiskowym Euroland) zapewniły jednolitość, a wręcz tożsamość polityki monetarnej, jednej z dwóch polityk makroekonomicznych. W przypadku drugiej tj. fiskalnej (fiskalnej plus budżetowej) do takiej sytuacji nie doszło, mimo podejmowanych prób ujednoczenia przynajmniej metodologii podatków jeśli w przypadku podatków było to nie możliwe. Sytuacja jest tu o tyle trudna, że kwestia nakładania podatków była podstawą powstania parlamentów w Europie, a zatem przekazanie tych uprawnień na szczebel integracji godziłoby niejako w fundament tego systemu. Tym niemniej nałożono tu swoisty „kaganiec” w postaci dwóch kryteriów stanowiących relację do PKB – dług finansów publicznych nie może przekraczać 60%, a deficyt finansów publicznych 3% PKB. Przyjrzyjmy się zatem faktom. Dane dotyczące długu publicznego Unii Europejskiej (UE) zawiera poniższy wykres.

**Wykres 3:** Dług finansów publicznych Unii Europejskiej w % PKB

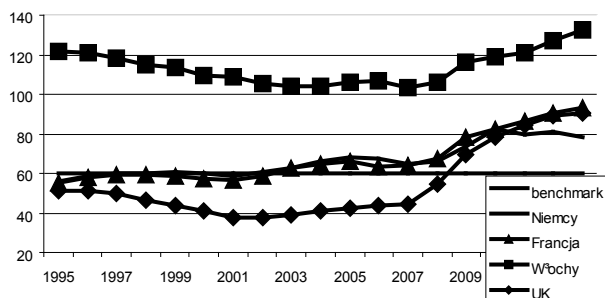


Źródło: Eurostat

Zadłużenie wszystkich krajów UE-27 jest znacznie niższe, niż jej „starego” trzonu UE-16, co oznacza, że nowe kraje przywiązywały większą wagę do rygorystyki budżetowej. Tym niemniej tylko w dwóch latach UE-27 spełniała kryterium. W przypadku UE-16 średni poziom w przytoczonym, dostępnym w Eurostacie zakresie, kształtował się co najmniej 10 p. p. powyżej benchmarku wyznaczonego układem z Maastricht. Można przyjąć, że generalnie trend był pozytywny i relacja długu publicz-

nego do PKB dla U-16 spadła z 73,3% w 1997 roku do 66,3% w 2007 roku czyli roku poprzedzającym kryzys. Jak również widać z wykresu kryzys w dramatyczny sposób załamał trend zwiększając dług w relacji do PKB o około 20 p. p. w stosunku do ww. roku. Unia Europejska dysponuje stosownym instrumentem w postaci Procedury Nadmiernego Deficytu<sup>1</sup>, ale w przypadku kryzysu tej skali de facto pozostaje jedynie rola informacyjna. Jest ona ważna, ale leży w zakresie biernych narzędzi oddziaływania. W świetle ostatnich danych (Provision 2014) w roku 2013 dług publiczny UE (28 państw) w relacji do PKB wyniósł 87,1%, a w ramach strefy euro (18 państw) – 92,6%. W piętnastu na dwadzieścia osiem państw był wyższy niż 60%. W sytuacji, w której ponad połowa członków układu integracyjnego nie spełnia kryterium można snuć katastroficzne perspektywy jakie już były przytaczane w niniejszym. Przyjrzyjmy się zatem kształtowaniu się relacji długu publicznego do PKB w odniesieniu do czterech głównych gospodarek Unii Europejskiej.

**Wykres 4:** Relacja długu publicznego do PKB w % – Niemcy, Francja, Włochy, UK (Wielka Brytania)

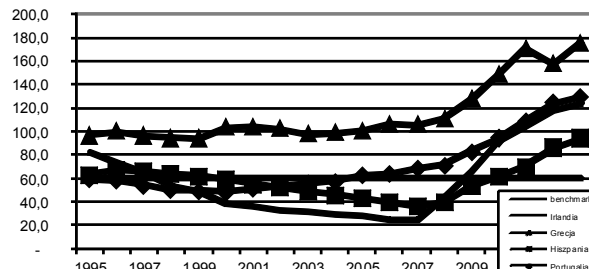


Źródło: Eurostat

<sup>1</sup> The Maastricht Treaty, which foresaw the creation of the Euro, organized the way multilateral fiscal surveillance is conducted within the European Union. This surveillance is based on the Excessive Deficit Procedure (EDP): it sets out schedules and deadlines for the Council, following reports from and on the basis of opinions by the Commission and the Economic and Financial Committee, to reach a decision that an excessive deficit exists in a Member State. The Treaty obliges Member States to comply with budgetary discipline by respecting two criteria: a deficit to GDP ratio and a debt to GDP ratio not exceeding reference values of 3% and 60% respectively, as defined in the Protocol on the EDP annexed to the Treaty. These reference values are based on GFS concepts. The government deficit is the net lending / net borrowing of general government as defined in the European system of accounts (ESA95), adjusted for the treatment of interest relating to swaps. The government debt is defined as the total consolidated gross debt at nominal value in the following categories of government liabilities (defined in ESA95): currency and deposits, securities other than shares excluding financial derivatives, and loans. The Commission's reports and opinions are based on a technical assessment by the Directorate General Economic and Financial Affairs (DG ECFIN), using data reported by Eurostat. The web site of the DG ECFIN provides further information on the EDP's legal basis and procedures. Role of Eurostat in EDP The Commission is responsible for providing the data used for the EDP, and within the Commission this task is undertaken by Eurostat. This is done on the basis of GFS statistics provided by the Member States. In addition, Eurostat has sole competence within the European Commission for the statistical methodological basis on which the data for EDP are compiled. [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/government\\_finance\\_statistics/excessive\\_deficit](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/government_finance_statistics/excessive_deficit)

Tendencje rozwojowe zawarte na powyższym wykresie wskazują na daleko idącą zbieżność trendów Niemiec i Francji, przy czym oba te kraje do 2002 roku mieszczą się poniżej benchmarku (lub nieznacznie go przekraczają) natomiast począwszy od następnego roku idą zdecydowanie w górę. Generalnie linia jest wznosząca. Włochy zdecydowanie plasują się powyżej kryterium przy trendzie spadającym aż do 2004 roku. Wielka Brytania jest aż do 2008 roku poniżej kryterium natomiast finał jest na poziomie Niemiec i Francji. Obecnie przedstawia się dane dla grona państw najsłabszych uwikłanych najsilniej w kryzys finansowy.

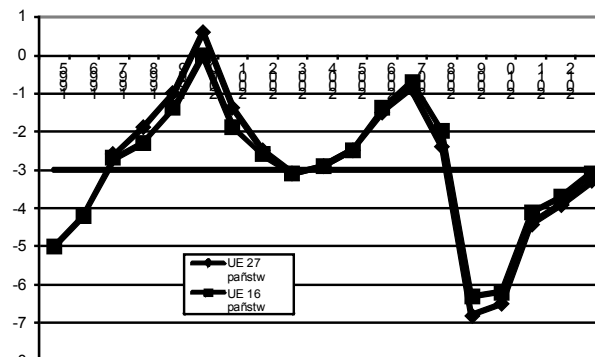
**Wykres 5:** Relacja długu publicznego do PKB w % – Portugalia, Irlandia, Grecja, Hiszpania



Źródło: Eurostat

Poza przypadkiem Grecji trzy pozostałe gospodarki dość długo charakteryzowały pozytywne trendy najprawdopodobniej związane z tempem wzrostu PKB. Najwcześniej mankamenty ujawniły się w Portugalii, bo już na początku obecnego stulecia, zaś załamanie Irlandii i Hiszpanii ewidentnie związane jest z kryzysem. Jak do tej pory dane wskazują zarówno na utrzymywanie się nadmiernego zadłużenia powyżej kryterium jak i załamania roku 2008 jako przyczyny obecnego kryzysu zadłużeniowego. Przyjrzyjmy się zatem tendencjom deficytu finansów publicznych.

**Wykres 6:** Deficyt finansów publicznych Unii Europejskiej w % PKB



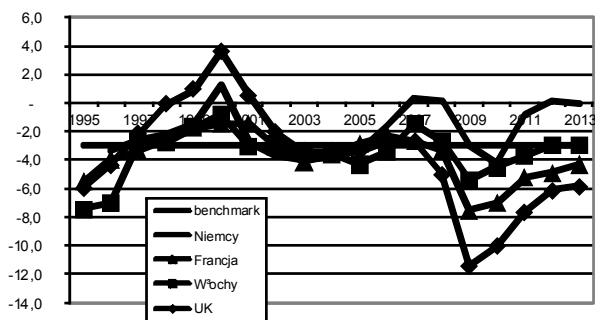
Źródło: Eurostat

Tendencje rozwojowe prezentowane na powyższym wykresie wskazują na znacznie większe zbliżenie trendów

UE-27 i UE-16, niż to miało miejsce w przypadku długu publicznego. Ponadto z wyjątkiem początkowego i końcowego okresu deficyt finansów publicznych dla Unii kształtował się powyżej kryterium, choć poziom dodatni kształtował się tylko w 2000 roku. Procedura Nadmiernego Deficytu z 23 kwietnia 2014 roku informuje o tym, że w krajach UE wyniósł on – 3,3%, a w sferze euro – 3,0%, przy czym w 10 państwach na 28 przekraczał on dopuszczalny poziom. (Provision of deficit data for 2013, Eurostat 2014).

Przejdźmy zatem do trendów krajów tworzących trzon gospodarczy UE. Patrz poniższy wykres.

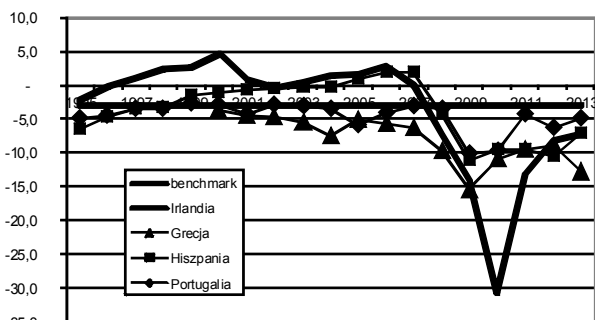
**Wykres 7:** Relacja deficytu finansów publicznych do PKB w % w Niemczech, Francji, UK i Włoszech



Źródło: Eurostat

Jak widać Włochy nie zawsze są „czarną owcą”, a Niemcy przykładem do naśladowania. Relatywnie dobra pozycja Wielkiej Brytanii w początkowym okresie finalnie staje się najgorszą w tym zestawie. Dodatkowo saldo dotyczy przejściowo tylko Niemiec i UK.

**Wykres 8:** Relacja deficytu finansów publicznych do PKB w % – Portugalia, Irlandia, Grecja, Hiszpania



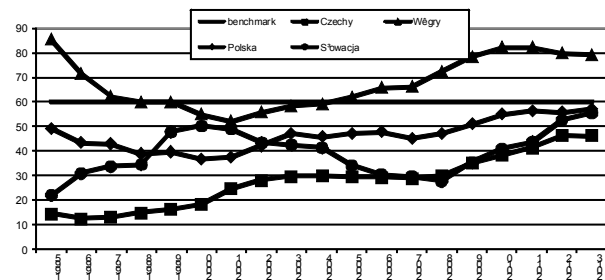
Źródło: Eurostat

Przedkryzysowe tendencje rozwojowe kształtują się optymistycznie w przypadku Irlandii i Hiszpanii, natomiast Portugalia i Grecji przebiegają poniżej benchmarku co najwyżej stykając się z nim przejściowo. Z wyjątkiem Irlandii rok 2010 jest już lepszy od poprzednika.

A jak kształtuje się sytuacja Polski? Dane zostaną przed-

stawione na tle porównawczym Czech, Słowacji i Węgier.

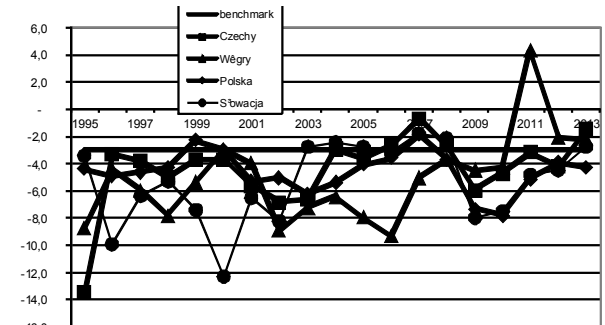
**Wykres 9:** Relacja długu publicznego do PKB w % – Czechy, Słowacja, Węgry, Polska



Źródło: Eurostat

Poza Węgrami pozostałe kraje plasują się poniżej kryterium, przy czym kryzys spowodował, że wszystkie zadłużają się niepokojąco w jednakowym niemal tempie. Słowacja potrafiła przezwyciężyć niebezpieczne tendencje ostatniego pięciolecia ubiegłego wieku i obecnie jej trend nakłada się na trend czeski. Czechy charakteryzuje najkorzystniejsza tendencja przy czym oznacza ona systematyczne pogarszanie sytuacji.

**Wykres 10:** Relacja deficytu finansów publicznych do PKB w % – Czechy, Słowacja, Węgry, Polska



Źródło: Eurostat

Przebieg tendencji rozwojowych wskazuje na daleko idące rozbieżności między politykami analizowanych krajów. Wspólnym elementem jest załamanie ostatniego kryzysu, a Polska i Słowacja zostały nim szczególnie dotkliwie dotknięte. Generalnie deficyty kształtują się poniżej dopuszczalnego kryterium, a ostatnie załamanie nie jest najgłębszym z obserwowanych. W przypadku Polski powstaje pytanie, dotyczące przyczyny aż tak głębokiego deficytu. W literaturze można spotkać pogląd, że: gwałtowny wzrost deficytu tłumaczy się dość często kryzysem. Abstrahując od tego, że w Polsce kryzysu nie było, to główną przyczyną były obniżki podatków i składek ubezpieczeniowych. Gdyby dochody podatkowe i składkowe w 2009 r. utrzymały się w relacji do PKB na poziomie z 2007 r., deficyt wynosiłby 58 mld zł (4,3 proc. PKB). Drugim czynnikiem zwiększenia deficytu był

gwałtowny wzrost wydatków inwestycyjnych; w 2009 r. były wyższe o 43 % wobec 2007 r. Choć ich wzrost związany był z napływem transferów z Unii i obowiązkowymi dopłatami w ramach tzw. Współfinansowania ze środków krajowych, a także realizacją inwestycji związanych z Euro 2012, to nie zmienia to faktu, iż w konsekwencji rósł deficyt. Gdyby wydatki inwestycyjne utrzymano na poziomie z 2007 r. to deficyt zmniejszyłby się o dalsze 21 mld zł i stanowił już tylko 37 mld zł, to znaczy 2,8 % PKB, a więc nie przekraczałoby dopuszczalnego w UE poziomu 3 % PKB. Tak byłoby mimo spowolnienia dynamiki PKB i nieuniknionego w tych warunkach wzrostu niektórych wydatków socjalnych, np. zasiłków dla bezrobotnych. Na razie jednak Rada UE wdrożyła wobec Polski tzw. Procedurę nadmiernego deficytu wyznaczając termin obniżenia deficytu, na 2012 (Wernik, 2010).

Brak przesłanek do odrzucenia tego poglądu. Wynika z niego, że ponad połowa deficytu związana była z zaniechaniem rządu w 2008 r. We wrześniu, kiedy upadł Lehman Brothers zamiast chełpić się możliwością wstąpienia do Eurolandu należało przeprowadzić proces legislacyjny kasujący posunięcia Pani Minister Zyty Gilowskiej. Jest faktem, że posunięcia te dotyczące podatków i składek ubezpieczeniowych leżały wprost w ideologii Platformy Obywatelskiej (skąd Pani Minister się wywodziła, zanim przepłynęła do PiS) i stąd ruch taki nie byłby łatwy ale byłby możliwy. Wsparcie tego posunięcia koncentruje się zazwyczaj na przytaczaniu argumentów związanych z pobudzaniem koniunktury gospodarczej oraz niewielkim znaczeniem fiskalnym kasacji trzeciego progu ze względu na znikomą ilość osób przekraczających ten próg. To ostatnie twierdzenie jest prawdziwe ale prawda nie jest pełna. Patrz poniższa tablica.

**Tabela 2:** Udział III przedziału w strukturze podatków i należnego podatku PIT

	Podatnicy	Należny podatek PIT
1998	1,1%	23,06%
2001	0,99%	33,02%
2002	1,13%	34,47%
2003	1,16%	29,74%

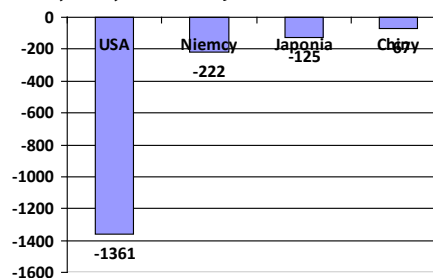
Źródło: Ziółkowska, 2005, 132-133

Dostępne dane nie są najświeższej daty ale wskazują na możliwość wyparowania około jednej trzeciej należnego podatku PIT.

Problematyka przewyciężenia kryzysu zadłużenia wyrosłego jako faza kryzysu finansowego nie jest prosta nie tylko w Polsce. A koszty kryzysów nie są małe i to tych niewielkich. „Bańka internetowa 2001 roku i kryzys z lat 2007-2009 zabrały z najważniejszych światowych giełd

niemal 40 bln \$. W wyniku obecnych spadków kapitalizacja największych rynków skurczyła się już o prawie 10 bln \$" (Adamczyk i Walewska: 2011). A w Polsce? – „WIG20 tracił wczoraj nawet 8,7 % – to najgorsza sesja od dwóch lat. Z giełdy zniknęły ponad 33 mld złotych" (Adamczyk 2011). W przypadku giełd letnia panika przyniosła następujące straty:

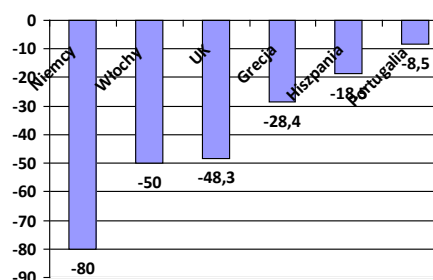
**Wykres 11:** Straty na rynkach akcji w mld € 8.VII-11.VIII.2011



Źródło: Thomson Reuters Datastream, 2011

Konsekwencją kryzysu zadłużeniowego są cięcia w budżetach krajów UE. Z zapowiedzianych posunięć skala redukcji kształtuje się następująco:

**Wykres 12:** Skutki programów oszczędnościowych w mld € – łącznie 200 mld €



Źródło: Glapiak, 2011

Jakie istnieją teoretyczne możliwości walki z kryzysem zadłużenia? Literatura naukowa dostarcza tu podpowiedzi. „Istniało i ciągle istnieje osiem rozwiązań dla opamowania nadmiernego długu publicznego: więcej podatków, mniej wydatków, większy wzrost, spadek stóp procentowych, więcej inflacji, wojna, pomoc zagraniczna lub zaprzestanie spłat. Wszystkie te metody były i będą stosowane. Innych nie ma" (Attali 2010: 131).

Z przeprowadzonych wycień wynika, że najskuteczniejszym instrumentem jest inflacja w połączeniu ze wzrostem:

W 1945 roku angielski dług publiczny przekracza ponownie 250% PKB; w Stanach Zjednoczonych przewyższa 100% PKB i dochodzi do 270 miliardów \$, z czego 37 miliardów zainwestowanych przez RFC. Dług francuski osiąga 110% PKB, a więc według danych cytowanych

przez generała de Gaulle'a w Pamiętnikach wojennych, od dziesięciu do dwudziestu trzech lat przychodów fiskalnych. Wszystko to jest do spłacenia dzięki wzrostowi i inflacji. W istocie zaczynają się trzy dekady bardzo silnego wzrostu i inflacji, które sprawiają, iż dług zachodni praktycznie przestaje istnieć... W Stanach Zjednoczonych, mimo wojen na Dalekim Wschodzie, zwiększających wydatki cywilne i wojskowe, wskaźnik długu publicznego w PKB spada ze 108% w roku 1945 do 57,4% w 1955 ze średnim dziewięcioletnim okresem zapadalności (Attali 2010; 91-92).

Czyli doświadczenia empiryczne i to skuteczne już były. Rzecz jasna ktoś musiał zapłacić i był nim wierzyciel. Obecnie sytuacja ta kształtuje się szczególnie dramatycznie. „Światowy system bankowy finansuje konsumpcję krajów Północy oszczędnościami krajów Południa, zgarbiając sówite prowizje.” (Attali 2010: 20).

Jak to wygląda w przypadku USA. Dług amerykański w kwocie 14,1 bln \$ finansowany jest na sumę 5,7 bln przez państwowe instytucje typu funduszy emerytalnych na sumę 3,9 bln \$ przez prywatnych inwestorów na przykład banki, a na kwotę 4,5 bln przez zagranicznych inwestorów. Najpoważniejszym wierzycielem są Chiny – 1200 mld \$, następnie Japonia – 912 mld \$, UK – 346, Brazylia – 211, Tajwan – 154, Rosja – 125, Hongkong – 122, Szwajcaria – 108, Luksemburg – 68, Niemcy 61, Reszta – 1193 mld \$ (Warner 2011).

W świetle powyższego nie można się oprzeć refleksji, że czekanie na naturalny rozwój tych niezwykle splątanych zagadnień jest w chwili obecnej najbardziej racjonalnym podejściem do tego zagadnienia, choć budzi to bunt każdego rozsądnie myślącego człowieka, niekoniecznie intelektualisty.

## LITERATURA

1. Adamczyk C., Danuta Walewska D., Gospodarcze wstrząsy, [w:] Rzeczpospolita 12.VIII.2011.
2. Adamczyk C., Inwestorzy uciekają z giełd, [w:] Rzeczpospolita 19.VIII.2011.
3. Attali J., Zachód 10 lat przed totalnym bankructwem, Warszawa 2010.
4. Będzie gorzej, czyli 10 symptomów zbliżającej się recesji, [w:] Forum nr 34 22-28.VIII.2011 na podstawie The Atlantic Monthly.
5. Eurostat:<<http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/refreshTableAction.do?sessionId=9ea7d07d30dbfe51274a4243435e820b-bd924fb031bf.e34MbxSaxaSc40LbNiMbxMc3uPe0?tab=table&plugin=0&pcode=tsieb090&language=en>>
6. Eurostat:<<http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tsieb080&plugin=1>>
7. Glapiak E., Europa zaciska pasa, [w:] Rzeczpospolita 2.IX.2011.
8. Kay J., Prospect Magazine dist. By NYT Synd sierpień 2011 cytuję za: Forum, Po nas choćby galop , nr 38 (19-25.IX.2011).
9. Nasiłowski M., System rynkowy, Warszawa 1998.
10. Orłowski W. M., Czy rynki rządzą światem, w: Polityka nr.35 (2822) 24.VIII-30.VIII. 2011.
11. Provision of deficit and debt data for 2013 - first notification <[http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/government\\_finance\\_statistics/excessive\\_deficit](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/government_finance_statistics/excessive_deficit)>
12. Smoczyński W., Złap nas, jeśli potrafisz, [w:] Polityka nr.34 (2821) 17.VIII-23.VIII.2011.
13. Thomson Reuters Datastream, za Der Spiegel, za Forum nr 34(22-28.VIII.2011).
14. Wernik A., Finanse publiczne, Warszawa 2007.
15. Wernik A., Trzeba ostro ściąć deficyt, [w:] Rzeczpospolita 6.VIII.2010.
16. Zabójcza oszczędność, [w:] Forum nr. 32/33 8-21.VIII.2011, na podstawie Der Spiegel.
17. Ziółkowska W., Finanse Publiczne. Teoria i zastosowanie, Poznań 2005.